

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 219 • Wydawca: Redakcja „Kuriera Częstochowskiego”  
Częstochowa Adolfa Hitlera Allee 19 Tel. 22-25 i 22-49  
Konto pocztowo-celne: Warszawa 634  
Dla odbiorców obowiązuje cennik Nr 1  
Częstochowa, czwartek 16 września 1943 r.  
Wychodzi częściej niż raz w tygodniu. Abonament miesięczny wynosi zł. 6.— (przed tego portu 10 gr.)  
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie  
Red. V.  
Biura Pocztowe w C. Ch.

## Salerno to druga Dunkierka

### Elastyczna taktyka bojowa

### Brytyjsko-amerykańska armia inwazyjna w panicznym odwrocie Ciężkie walki obronne na froncie wschodnim

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 15 września. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 14 września:  
W Noworosyjsku załamały się ataki nieprzyjacielskie w ciężkich walkach ulicznych. Na froncie Krasnoarmijskoje do Wjazy nieprzyjacieli atakował znacznymi siłami piechoty i czołgów w dotychczasowych punktach ciężkości. Zasadniczo odparto go. Lokalne włamania zaryglowano.  
W rejonie Salerno są jeszcze w toku gwałtowne walki na północ od miasta z rozpaczyliwie broniącymi się dywizjami brytyjskimi.  
Po krwawym odparciu w zaciętej walce w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych ataków nieprzyjacielskich na pozycje wyższe w rejonie na południe od Eboli, wojska nasze także tam przystąpiły na szerokim froncie do natężenia. Pozytywnie nieprzyjacielskie zdobyte szturmem, a nieprzyjaciela odrzucono do jego punktów lądowania. Na południowy wschód od Eboli są jeszcze w toku zacięte walki. Krwawe straty. Anglików i północnych Amerykanów są bardzo ciężkie.

też okazji niemieckie jednostki zmotoryzowane prześcignęły liczne amerykańskie grupy bojowe. Zanim dowództwo amerykańskie mogło wydać skuteczne rozkazy, przeciwdziałające tej akcji, niemieckie formacje niespodziewanie prześcignęły się do pozycji ciężkiej artylerii amerykańskiej, gdzie w ataku zajmowano baterie po baterii. Kiedy w ten sposób pozabawiono wojska amerykańskie wsparcia w postaci dział ciężkokalibrowych, załamała się w konsekwencji siła pchnięcia dywizji amerykańskiej. Według ogólnych obliczeń straty amerykańskie w poległych okładają się na 8 — 10 000 żołnierzy. Należy się liczyć z tym, że identyczna liczba jeńców znalazła się w rękach niemieckich. Na razie trudno przewidzieć rozmiary zdobyczy w postaci czołgów, dział i innej broni ciężkiej.  
Liczne jednostki szybkiego niemieckich samolotów bombowych i bojowych oraz samolotów bliskiego wsparcia ustawicznie zwalczają amerykańsko-brytyjskie statki floty transportowej, skoncentrowane w Zatoce Salerno.

BERLIN, 15 września. — Otrzymujemy dalsze uzupełniające szczegóły walk w rejonie Salerno: W ciągu poniedziałku oraz nocy z poniedziałku na wtorek, do wybrzeża Zatok Salerno nadpłynęły alianckie okręty wojenne i statki handlowe, ładujące liczne statki transportowe oraz statki przeznaczone do lądowania. Wszystkie te okręty są puste i nie posiadają żadnego ładunku. Na południowy wschód od Salerno zdołano nalicyzować wiele krawców i łodzi torpedowych, kontrtorpedowych, jak też około 50 statków transportowych, średniej i większego tonażu.  
Wszystkie te jednostki najwidoczniej były przeznaczone do przewożenia alianckiej armii inwazyjnej spod Salerno.

BERLIN, 15 września. — „Nowe formy obrony” tak nazywa niemiecki krytyk wojskowy, podpułkownik von Olberg, zastępowana przez dowództwo niemieckie w toczącej się obecnie wielkiej bitwie na froncie wschodnim elastyczną taktykę bojową. Bolszewicy swoimi masowymi atakami frontalnymi, jak czytamy w tym komentarzu, nigdzie nie dopięli swego celu. Na żadnym punkcie frontu jednostki bolszewickie nie zdołały rozwinąć taktycznego włamania do rozmiarów strategicznego przełamania lub nawet zagrożenia całego frontu. Te strategię wyniszczającą przypłacił bolszewicy dotychczas stratą kilku armii. Również poświęcili oni nieprzebrane ilości materiału technicznego. Dowództwo niemieckie zmusza przeciwnika do atakowania z często zmieniających się kierunków, dzięki czemu tworzy się rozległy front bojowy, który zszwala na możliwość jak najskuteczniejszego przestrzennego operowania niemieckimi siłami pozycyjnymi i rezerwy. Zasluga tej nowej formy jest odparcie ataków sowieckich na wszystkich odcinkach frontu.

Lotnictwo kilkakrotnie atakowało z dobrym skutkiem skupienia statków w Zatoce Salerno. Na jednym krawcówniku wzniesiono pożar, a 3 statki transportowe wielkiej i średniej wielkości uszkodzone bombami.

W Kalańbrze i Apulii naszym słabym formacją ubezpieczającym udało się bez przeszkód odebrać od nieprzyjaciela. Silnie powstrzymane przez rozległe niszczenia na drogach i przez gwałtowny opór straży tylnych, postępują one tylko z ociąganiem.

Dalekoduszniejsze samoloty bojowe uszkodziły ciężko bombami na Atlantyku wielki transportowiec nieprzyjacielski.

Poszczególne brytyjskie samoloty nekające zrzuciły podczas nocy ubiegłej bezskutecznie parę bomb na Niemcy zachodnie.

BERLIN, 15 września. — Tutejszy korespondent agencji „Telepress” dowiadyuje się z dobrze poinformowanego źródła:  
W ciągu ostatnich 24-eh godzin zaszła sensacyjna zmiana w walkach Niemców z brytyjsko-amerykańską armią inwazyjną w rejonie Salerno.

Oddziały niemieckie osiągnęły tu wybitny sukces wojskowy w akcji z formacjami alianckimi. Sukces ten jest poważny i na podstawie wypadków, jakie się rozegrały w ciągu wtorku, trudno jeszcze przewidzieć jego rozmiary. W godzinach popołudniowych ul. poniedziałku amerykańskie dywizje, znajdujące się w rejonie przyczółka mostowego na południe od Salerno, rozpoznały panującą niebezpieczną sytuację w kierunku wybrzeża, aby tam osiągnąć okręty. W tych warunkach sytuacja wojsk brytyjskich w rejonie Salerno — Amalfi stała się trudna do zniesienia i według ostatnich sprawozdań jest kwestia godzin, dopóki wojska brytyjskie połączą się w odwrocie z Amerykanami. Aczkolwiek w obecnej chwili walki nie zostały jeszcze ukończone, można już obecnie twierdzić, że dywizje niemieckie zadają w Zatoce Salerno formacjom inwazyjnym amerykańsko-brytyjskim klęskę. Niszczycielską działalność tej akcji można porównać z ciężkimi Anglików z Dunkierki w roku 1940 oraz z nieudaną akcją inwazyjną w 1943 r. pod Dieppe.

Wczesnym rankiem dnia 13-go września na południe od miejscowości Eboli, leżącej w odległości 40 km na południowy wschód od Salerno, podjęły formacje amerykańskich wojsk pancernych i piechoty ponowne ataki na pozycje niemieckie, leżące na terenie pogórkowym. W toku ciężkich i zaciętych walk, trwających w ciągu przedpołudnia, załamał się atak amerykański. Kiedy w godzinach popołudniowych walki osiągnęły punkt szczytowy, dywizje amerykańskie zostały zaskoczone niespodziewanym atakiem niemieckich czołgów i jednostek zmotoryzowanych. — Gwałtowność tego ataku była tak wielka, że po krótkim czasie front amerykański uległ na szerokim odcinku przerwaniu i przełamaniu. Niemiecka komenda natychmiast wycofała z tej sytuacji konsekwencje, dając rozkaz do szybkiego posiedzenia wojsk amerykańskich. Przy

## Nowi ministrowie w Bułgarii

SOFIA, 15 września. — W Bułgarii utworzył się nowy rząd. Premierem i ministrem finansów zamianowano Dobri Boszilowa, ministrem spraw wewnętrznych został Dotze Christow, ministrem wojny general Rusi Russev, handlu — dr. Iwan Wasow, rolnictwa — dr. Iwan Boshinow, kolei — Christo Petrow, spraw zagranicznych — Sała Kirov, sprawiedliwości — dr. Partov, oświaty — prof. Joczov, wreszcie ministrem budownictwa — inż. Wassilew.

Nowy premier bułgarski, Dobri Boszilow, który w poprzednim gabinecie był ministrem finansów i zatrzymuje te teke również w nowym gabinecie, urodził się w roku 1877 w Kotel, w Bułgarii wschodniej. W przeciwieństwie do większości osobistości, biorących udział w bułgarskim życiu publicznym, otrzymał Boszilow wykształcenie swe wyłącznie w ojczyźnie. W roku 1906 objął służbę w Banku Narodowym, w roku 1922 należał już do rady nadzorczej tego banku, w roku 1927 mianowano go zastępcą gubernatora Banku Narodowego. W roku 1935 został on gubernato-

zem Banku Narodowego, a w roku 1939 otrzymał nominację na ministra finansów. Na tym stanowisku pozyskał sobie Boszilow zaufanie nie tylko parlamentu, ale i wszystkich kół gospodarczych.

### Imieniny króla Symeona II

SOFIA, 15 września. — Z okazji wczorajszych imienin króla Symeona II odbyły się w całym kraju uroczystości. W armii odbyły się zgodnie ze zwyczajem, awanse według roczników na pułkowników, majorów i kapitanów. Również w dniu imienin króla ulaskawiono szereg skazańców.  
Cała prasa poranna przyniosła wizerunek młodego króla, dając wyraz nadziejom, jakie cały naród bułgarski pokłada w młodym władcy.

### W jednym zdaniu

Obie córki marszałka Badoglio udały się do Szwajcarii i zamieszkiwały w Lozanie.  
Sowiecki komisarz ludowy dla komunikacji kolejowej został poddany pod administrację wojskową.  
W Hiszpanii ma być założone nowe wielkie przedsiębiorstwo dotkowe, mające na celu seryjną budowę okrętów ze stali o pojemności 1000 do 4000 ton.

## Głosy prasy po uwolnieniu Mussoliniego

### „Wyratowanie Duce jest dziełem sprawiedliwości”

BERLIN, 15 września. — „Essener Nationalzeitung” pisze:  
„Bezpośrednio po kapitulacji Badoglio alianci mogli niewątpliwie liczyć na szereg praktycznych korzyści, jakie automatycznie musiałyby wynikać z kryzysu włoskiego. Tymczasem punkt ciężkości pozytywnych konsekwencji przesunął się na stronę niemiecką. Pierwszą korzyścią dla Niemiec jest złuzowanie rozbrojonych wojsk włoskich przez jednostki niemieckich sił zbrojnych. Poza tym obecnie, zarówno nowy rząd faszystowski, jak i Rzesza Niemiecka, nie będą potrzebowały mieć żadnych względów, odnośnie do zbuntowanych sił we Włoszech. Niemcy mogą obecnie być spokojnie, że cały materiał, przywieziony do Włoch, będzie użyty istotnie zgodnie ze swym przeznaczeniem dla celów ważnych dla wojny. Przejście jednostek floty włoskiej do obozu alianców nie przyczyni także aliantom żadnego specjalnego zadowolenia. Alianci będą mieli niewiele pochyłości, skoro spróbują użyć okrętów włoskich z ich obecnymi załogami do akcji wojskowych. Poza tym jako poważny punkt na korzyść Osi należy uznać, że niepowodzenie aliantów stanowi równocześnie sukces Niemiec. Należy wiać pod uwagę, że wynik akcji brytyjsko-amerykańskiej w kierunku uwolnienia Włoch z wojny jest niesłychana kompromitacja dla Roosevelta i Churchilla. Przy tej sposobności przegapił oni również wsparcie Sowieckie przez utworzenie rzeczywistego drugiego frontu. Ogólny bilans można by już dzisiaj zamknąć nowym saldem na korzyść Rzeszy.”

gotowania politycznego. Okazali oni, że nie są w stanie znaleźć dla swych manewrów odpowiedniego terminu. Świat był świadkiem, że alianci nie umieją wykorzystać zbiegu szeregu korzystnych okoliczności. W rzeczywisty bowiem wypadki we Włoszech w ciągu 3-eh dni przybrały całkiem inny przebieg, niż tego oczekiwano w Waszyngtonie i Londynie. Włochy nie są już dzisiaj zdobyte, przypadając łatwo aliantom, jak to się jeszcze mogło zdawać w dniu 8 września. Włochy są dzisiaj krajem, okupowanym przez niemieckie siły zbrojne, które Roosevelt i Churchill muszą dopiero zdobyć.”

SZTOKHOLM, 15 września. — „Göteborgs Posten” pisze: „Dla aliantów uwolnienie Mussoliniego jest irytująca sprawa. Można przypuszczać, że Niemcy we Włoszech nie docenią. Stan, w jakim obecnie znajdują się Włochy, pod żadnym względem nie odpowiada nadziejom, jakie zwińwano w obozie aliantów.”

SOFIA, 15 września. — „Zora” przynosi artykuł pod nagłówkiem „Mussolini na wolności”. Dziennik ten podkreśla, że i tym razem niemieccy strzelcy spadochroni wykonali czyn bohaterki. Zanewno nigdy jeszcze dotąd nie oczekiwali Führer — takim napięciem spełnienia jakiegos rozkazu, jak właśnie obecnie, w czasie uwolnienia Mussoliniego. Wswobodzenie —stawa Duce znów wobec historycznej jego misji niesienia ratunku Włochom. Usuną ono hańbę zdrady i oddziałowuje jakby zmartwychwstanie. Oswobodzenie Duce jednocy znowu wszystkie siły Osi ku zwycięstwu ostatecznemu. Oswobodzenie to jest widomym znakiem jednej z największych cnot mekch, a mianowicie wierności w przyjaźni, panującej pomiędzy ludź-

### Jak obsadzono Albanie

BERLIN, 15 września. — Niemieckie wojska zmotoryzowane wkroczyły dnia 10-go września do stolicy albańskiej Tirany. — Ludność stała szpalerni na ulicach przemarszu, wyrażając swoje sympatie dla niemieckich sił zbrojnych. Naczelny dowódca włoskiej grupy Wschodu wydał rozkaz do podległych sobie formacji, aby nie stawały żadnego oporu wojskom niemieckim. Wobec tego formacje włoskie wydały swą ciężką broń. Obsadzenie ważnych strategicznie punktów w Albanii przez niemieckie siły zbrojne odbyło się wszędzie bez żadnych strat. Oprócz lotników i ważnych miast, w rękach niemieckich znajdują się również wszystkie stanowiska nadbrzeżne i przemyłkowe, posiadające znaczenie obronne.

### 1000 włoskich marynarzy

BERLIN, 15 września. — W dniu 9 września niemiecka marynarka wojenna przejęła w porcie Pireus włoskie okręty wojenne i statki handlowe, których załogi opowiedziały się za Niemcami. Załoga włoskiej łodzi torpedowej, która nie podporządkowała się rozkazom Badoglio, spontanicznie oddała się do dyspozycji niemieckiej siły zbrojnej. Obecnie kilka tysięcy marynarzy i podoficerów włoskiej floty wojennej w Atenach i Pireusie stanęła po stronie marynarki niemieckiej.

### Historyczna rozmowa

BERLIN, 15 września. — Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje, że Mussolini natychmiast po swym uwolnieniu rozmawiał telefonicznie z Führerem. Urzędowe niemieckie biuro informacyjne dodaje, że trudno jest opisać uczucia, jakie ożywiły Führera i Duce w czasie tej historycznej rozmowy. Obecnie Mussolini udał się do swej rodziny, która również uwolnił specjalny oddział wojskowy z miejsca interwowania.

### Wysokie odznaczenia

BERLIN, 15 września. — Członkowie niemieckich formacji, które przyczyniły się do uwolnienia Duce, otrzymały wysokie odznaczenia.

BUKARESZT 15 września. — „Timpuł” pisze: „Alianci złożyli nowy dowód swego braku doświadczenia wojskowego i przy-

# Światłocienie

Ukłon przed Moskwą

Zakaz wywozu dla londyńskiego dziennika komunistycznego „Daily Worker”, który wydany został w maju 1940 r., jako jedno z pierwszych zarządzeń rządu Churchill, został obecnie zniesiony. Gazeta ta została zakazana w styczniu 1941 r., lecz 26 sierpnia ub. r. ukazanie się jej zostało ponownie dopuszczone w dowód zacieśnianych się stosunków anglo-sowieckich.

Podobnemu celowi jak powyższy przynajmniej gest rządu londyńskiego służyła nie wzięcie podróży amerykańskiego ambasadora w Moskwie, admirała Standleya do Uralsu i na Syberię. Celem tej podróży było zwiędzenie tamtejszych zakładów przemysłowych oraz stwierdzenie zapotrzebowania sowieckiego z tytułu umowy dzierżawo-pożyczkowej. Chodzi tu nie tylko o zapotrzebowanie na maszyny, lecz głównie na środki żywności, których brak w powoju niekorzystnych zmian tegorocznych daje się w Związku Sowieckim coraz dotkliwiej odczuwać.

Niskim ukłonem przed Sowietami była też mowa gen. de Gaulle'a, wygłoszona ostatnio w mieście Rabat. Podkreślił on w niej swą głęboką sympatię dla Związku Sowieckiego, wyrażając nadzieję, że więzy przyjaźni między nim, a Kremlem zostaną jeszcze bardziej zacieśnione.

## Sukcesy japońskie w bitwie konwojowej

TOKIO, 15 września. — Główna Kwatera Cesarska zakomunikowała w poniedziałek o zwycięskiej bitwie konwojowej stoczonej w dniu 12 września. Lotnictwo japońskie zatopiło przy tym w zatoczce Morobe na południe od Salamany na Nowej Gwinei holownik morski, ponadto zaś zniszcilo pożary na wielkim transportowcu, 4 średnich transportowcach, jednym holowniku morskim oraz szesnaście łodzi podwodnych. Konwoj ten przewoził posiłki.

Ponadto sprawozdania frontowe donoszą o atakach lotnictwa alianckiego podjętych w przeciwnieństwie do dotychczasowych, przy użyciu silniejszych formacji.

W nocy na 11 września alianckie siły zbijały po dłuższej walce, zaatakowały Makassar na Celebesie. 12 atakujących maszyn odbarła japońska akcja obronna. Strona japońska odniosła jedynie uszkodzenie małego statku.

W tym samym dniu 77 maszyn alianckich atakowało się nad Buin na wyspie Bougainville, z których 16 zestrzelono. Jedna maszyna japońska zaginęła, poza tym jeden baryk został uszkodzony.

Z 69 maszyn alianckich podczas ataku, dokonanego tego samego dnia na Kulambanga zestrzelono 5. Również i tutaj uszkodzenia stanowisk japońskich były niezwykle drobne.

## Atak lotniczy na wyspy Kurylskie

TOKIO, 15 września. — Główna Kwatera Cesarska donosi o ataku lotniczym, wykonanym przez lotnictwo Stanów Zjednoczonych na północne wyspy Kurylskie, w dniu 12 września. W ataku tym wzięło udział 18 bombowców Stanów Zjednoczonych, spośród których stracono 3. Straty japońskie przedstawiały się tylko w lekkim uszkodzeniu dwóch statków transportowych oraz jednego samolotu, który zrucił się w powietrzu na nieprzyjacielską maszynę.

# Downing Street o rokowaniach z Badoglio

Na temat kapitulacji Badoglio ogłasza brytyjska służba informacyjna następujący opis swego korespondenta dyplomatycznego Randal Neale:

Marszałek Badoglio poinformował rząd brytyjski w połowie sierpnia o tym, że jest gotów połączyć się z aliantami, skoro tylko ci wydadzą mu Włochy. To dobre i oświadczenie Badoglio doprowadziło do zawarcia zawieszenia broni. Obecnie można podać do publicznej wiadomości całą historię kapitulacji włoskiej i tajnych rozmów, jakie ją poprzedziły. Historia ta, jak podkreśla Neale, pochodzi z autorytatywnych źródeł brytyjskich.

Sceną dramatu była Lizbona. Głównymi aktorami byli ambasador brytyjski sir Ronald H. Campbell i pewien włoski generał, którego nazwisko jest jednak trzymane w tajemnicy. Działo się to w połowie sierpnia. Istniał jednak jeszcze prolog w pierwszym tygodniu sierpnia, mniej więcej w tydzień po upadku Mussoliniego. Wówczas dyplomaci włoscy, na polecenie rządu włoskiego, zwrócili się do przedstawicieli brytyjskich w dwóch krajach neutralnych. — Obaj dyplomaci oświadczyli, że sytuacja we Włoszech jest rozpaczyliwa, podczas gdy drugi pełnomocnik oświadczył, że posiada pełnomocnictwa, jako wysłannik marszałka Badoglio, w sprawie omówienia możliwości zawieszenia broni. Powądomiono go, że rządy alianckie mogą uznać jako warunki tylko bezwarunkową kapitulację.

W połowie sierpnia — jak pisze dalej Neale — inny generał włoski, będący w odrębnej misji, zgłosił się z pismami uwierzytelniającymi marszałka Badoglio do ambasadora brytyjskiego w Madrycie, sir Samuela Hoare'a, a następnego dnia do ambasadora brytyjskiego w Lizbonie, sir Ronald'a Campbella. Generał ten oświadczył, że jest upoważniony przez marszałka Badoglio do stwierdzenia, że w razie lądowania

aliantów we Włoszech, rząd włoski jest gotów połączyć się z nimi przeciwko Niemcom.

W dalszym ciągu opisu wstępnych wydarzeń, poprzedzających kapitulację Badoglio, zaznacza Randal Neale, że zawiadomienie generała włoskiego o gotowości jego rządu do kapitulacji zostało przesłane rządowi brytyjskiemu, który ze swej strony natychmiast poinformował o tym rząd Stanów Zjednoczonych. Również generał Eisenhower i rząd sowiecki otrzymali te wiadomości. Rządy brytyjski i amerykański postanowiły powiadomić rząd włoski za pośrednictwem generała włoskiego o warunkach, pod jakimi byłyby gotowe do wstrzymania kroków wojennych przeciwko Włochom. Przede wszystkim Włochy musiały bezwarunkowo kapitulować, a następnie przyjąć warunki, jakie uchwała alianty. Generał włoski powrócił następnie z tymi warunkami do Rzymu.

Warunki aliantów ograniczały się do klauzuli wojskowych, z których ostatnia postanawiała, że dalsze warunki natury politycznej, gospodarczej i finansowej, jakie będzie musiał wypełnić rząd włoski, zostaną później podane do wiadomości. Pełnomocnikowi włoskiemu oświadczone, że bardzo wiele będzie zależało od tego, do jakiego stopnia rząd włoski poprze narody aliantów przeciwko Niemcom. Rząd włoski musiał się zobowiązać do opublikowania ze swej strony tego zawieszenia broni natychmiast po ogłoszeniu go przez generała Eisenhowera. Ponieważ generał włoski, jak pisze dalej korespondent brytyjski, nie pojawił się we właściwym czasie, ponownie we Włoszech, rząd włoski wysłał drugiego generała włoskiego do Lizbony. Jako dowód szczerości swych zamiarów rząd włoski w towarzyszeniu tego drugiego parlamentarnego wysłał generała brytyjskiego Carton de Wiarta, którego zwolniono z niewoli.

Drugi generał włoski, który potwierdził prowadzone dotychczas rokowania, został wysłany z Lizbony do Głównej Kwatery generała Eisenhowera w Algerze.

W międzyczasie, zgodnie z porozumieniem, przybył pierwszy generał włoski na Sycylię z odpowiedzią rządu włoskiego.

Został on przyjęty przez przedstawicieli generała Eisenhowera, w których tożsamości znajdował się drugi generał włoski.

W odpowiedzi swej rząd włoski, jak pisze sprawozdawca, oświadcza, że nie jest w stanie podać do wiadomości zawieszenia broni przed właściwym wyładowaniem aliantów we Włoszech. Istotnie, jak pisze Randal Neale, dokonano w dniu 3 września podpisania zawieszenia broni w obecności generała Eisenhowera i generała Aleksandra, przy czym podpisania dokonali: generał Bedel Smith, osobisty szef sztabu generalnego Eisenhowera i generał Castellano, rzekomy szef sztabu generalnego marszałka Badoglio. Układ ten ogłoszono 8 września. Rząd sowiecki i rządy dominialne informowały każdego dnia o przebiegu rokowań.

## Wierność robotników włoskich

BERLIN, 15 września. — Z wszelkich okolic Rzeszy napływają stałe doniesienia o odbytych manifestacjach, w których Włosi, pracujący w Rzeszy, opowiadają się przeciwko faszyzmu i nowym narodowym rządzie dokonywanym przez aliantów. Przejmują one z całą energią i z podwójną starannością.

Robotnicy włoscy w Berlinie ślą swe podziwianie tym formacjom włoskim, które podporządkowały się rozkazom niemieckiej siły zbrojnej i przyrzekają, że z niezłomną wiernością dla narodu niemieckiego zdecydowani są walczyć przeciwko plutokracjom aż do ostatecznego zwycięstwa.

W czasie wielkiej demonstracji, która odbyła się w Dreźnie, delegat robotników włoskich w Saksonii, Bachini, wyzwał Włochów, by jako faszyci okazali swą pracę i dyscyplinę, że gotowi są zmaczać tę hańbę, która przyniosła Włochom Badoglio. — Upewnili oni Führera o swej wierności, przyrzekając służyć Osi w dalszym ciągu tak pracą, jak i bronią.

Z obóz robotników włoskich z okręgu Monachium — Oberbayern wpływają stałe depesze, które potępiają ohydny zdradę, jaką popełnił Badoglio w odniesieniu do Duce i w których dumnie opowiadają się za narodowym rządem faszystowskim i za niemieckim braterstwem broni.

Podobne manifestacje wierności, zakrojone na szeroką skalę, urządzili robotnicy włoscy w Lipsku, Bremie i Dessau.

## Nie idą do niewoli

GENEWA, 15 września. — Amerykanie nie wzięli dotychczas prawie zupełnie jeńców japońskich — oświadcza czasopiśmo „News Week” z dnia 5-go lipca, na podstawie danych ministerstwa wojny Stanów Zjednoczonych. Podczas, gdy w niewoli japońskiej znajduje się 11,000 żołnierzy Stanów Zjednoczonych, w Ameryce Południowej przebywa załadowo 62-ch japońskich jeńców wojennych, a około 450 w różnych bazach rejonu Oceanu Spokojnego.

## 8 wrzesień 1943 w Rzymie

GENEWA, 15 września. — Korespondent E. P. Hans Korter pisze w prasie o wrażeniach jakie przeżył w Rzymie 8 września, czyli w dniu kiedy publikowana została zbroda Badoglio. Piszcie on co następuje:

W przeciągu kilku godzin przeżyłem we Włoszech, a mianowicie w Rzymie i w Wenecji wręcz zasadniczą zmianę w nastrojach. Bezgraniczna radość, jaka objawiła się w pierwszych chwilach po oznajmieniu o kapitulacji Badoglio, zamieniła się w bardzo krótkim czasie w najgłębsze przygnębienie. W środę wieczorem, a częściowo nawet jeszcze w czwartek żołnierze i cywile urządzali radosne pochody po ulicach Rzymu, w mniemaniu, że skończyła się już wojna dla Włoch. W Wenecji, Lido było jakby wymarłe, na Placu Św. Marka patrolowali ostatni żołnierze włoscy.

W kawiarniach i restauracjach siedziało dużo gości, na twarzach wszystkich jednak widać było przygnębienie. Odczuć się dawały nastroje niepewne i przynajmniej, wobec szybko po sobie następujących wiadomości o rozwoju wypadków w ostatnich godzinach, których przeważnie nie można było przewidzieć, nie mówiąc już o ich ocenie. Mało znany był w Rzymie późnym popołudniem w środę ten szczegół, że o godzinie 22-giej Badoglio miał wydać oświadczenie, które posiadało tak decydującą wagę dla narodu i dla kraju.

Wskutek tego owego popołudnia, jak i

we wczesnych godzinach wieczornych Rzym przedstawiał się w takim stanie, w jakim był zazwyczaj w ostatnich tygodniach. Na Monte Tincio przechadzało się dużo ludzi. Ja sam wysłuchałem oświadczenia Badoglio w małej restauracji Marino nie daleko Tikkio. Koleży i publiczność wdręgnęła się, słysząc słowo „rozejm”. Jednakże detonacje bomb, zrzuconych przed kilku godzinami na Castelli Romani, a szczególnie na Frascati, tak dalece jeszcze brzmiały w ich uszach, że nie byli oni w stanie najechnąć pojąć wagi tego kroku rządowego. Z niedowierzaniem spoglądano na siebie początkowo, następnie rozpoczęła się dyskusja o sytuacji, która jednak była na razie jeszcze bardzo nieprzejrzysta.

Gęsty zmrok panował już, gdy wyszedłem na ulicę. Wszędzie widzieliśmy się grupki ludzi, dyskutujące z przejęciem o zdarzeniach dnia. Spośród wielu odkrywków, wznoszonych wszędzie przez przeważające się tłumy, coraz częściej rozbrzmiewało było wołanie „Duce! Duce!” albo też „Evviva il Kommunismus!”. Okrzyków na cześć Badoglio nie było. Już księżyc stał na niebie, kiedy opuszczałem Rzym. Pewien dyplomata szwedzki jadący za mną w tym samym przedziale, zdenerwowany był wręcz wrazeniami, odebranymi w ostatnich godzinach. „Brak jest słów na to, by opisać co się teraz dzieje, ale dopiero teraz rozpozna się dla Italii trudności i powikłania

skali prymitywnej, odpowiadać się zdaje jakimś życiu własnemu.

Spróbowano zatem wyjaśnić i tę zagadkę. Zaczęły się poszukiwania pratorny różnych narządów i omawianych istot jedнокоркowych. Rzęski — przy pomocy których one samozdnie komarki pływają w wodzie, można uważać za prototyp pletki. Badania widokowego biologa B. Kleina doprowadziły do uzyskania dowodów, że w ciełe rękowodów przebiegają bardzo delikatne linie, które wypadają traktować jako pranyer — czyli narządy do odbioru podnieć ze świata zewnętrznego. Już przed kilku laty Kleinowi udało się stwierdzić, że po zastosowaniu pewnego rozstronu soli srebra do rękowodów, na powierzchni ciała tych jedнокоркowych, pod działaniem światła podobnie jak na kliszy fotograficznej tworzy się spłot delikatnych linii. Z tych linii srebrnych, pokrywających mikrospijną istotkę, które przebiegają i krzyżowały się w sposób podobny jak na globusie równoleżnikowy, wypracowano wniosek, że chodzi tu o pranery. Każda z tych linijek, w określonych odcinkach, posiada malusieńkie węzły. W jednej grupie linijek z każdego węzła — jaderka wyrasta włos rękowodowy. — Ogólna suma takich włosków na poszczególnym rękowodzie wynosi ponad 10 tysięcy, a każdy z nich podczas pływania zachowuje się na wzór wiosła. Ruch posuwający się rękowod może się odbywać atoli tylko wówczas, gdy praca poszczególnego rękowoda jest skoordynowana z pozostałymi, wobec czego musi on otrzymywać impulsy z jakości centralnego, rodzinnego miejsca, podporządkowanie się którym wprowadza ład w fukcje wszystkich ręków i umożliwia utrzymywanie się rękowoda w ruchu, odbywających się, jak to opisaliśmy wyżej po pewnych określonych liniach.

W organizmie ludzkim do przenoszenia podnieć ruchowych, wpływających na mięśnie, służą nitki nerwowe analogiczne do przewodów telegraficznych, których centrala znajduje się w mózgu. Stało się więc pewnym, że owe linie srebrne rękowodów są torami nerwów, wzdłuż jakich od

rzęski do ręków biega podnieć, kierujące pręmyślnie ruchami jedнокоркowej istotki. Przy pomocy wpływu gorącej wody, częściowo udało się celowo zniszczyć pewną część owych siatek linii srebrnych, gdy jednocześnie reszta pozostała nienaruszona. Okazało się w tym wypadku, że ruch ręków, tkwiących w części uszkodzonej odbywa się beładnie, ręką zaś pozostałe pracują zgodnie.

Inna grupa linii srebrnych czyli właściwie pranery połączona jest z wyłkowskimi elementami w ciełe rękowoda, z których na skutek od powiednieć podnieć wydziela się bież, krząpca się w środowisku naturalnym tej istoty — w wodzie — w malusieńkie laseczki lub groty, służące rękowodowi do ataku albo obrony. Te pranery zatem nie przewodzą podnieć ruchowych lecz służą do przewodzenia impulsów, zaspakajających istniejące już na tym najniższym poziomie życia potrzeby napisać i samobrony.

Dla mikrospokojnego rękowoda światła jego — kropla wody — jest jakby jeziorem, w którym przebiega swój krótkotermy był, walczyć z innymi stworzeniami niepotrzebie małego i ograniczonego światła o miejsce... w kropli wody. Woda wówczas wazana jest przez czlowieka jako zanieczyszczona, nie nadająca się do użytku bez zabiegu dwutylacyjnego lub odkażenia przy pomocy środków chemicznych.

Drobnostrójne mikrospokojne unoszą się również i w powietrzu, jako jego lotny plankton. M.in. ustalono, że są drogą rozpuszczają się w bańce gromy i odbywają swe wędrówki w oceanie atmosfery na tym poziomie gdzie graniczą z ubożą chłodną i ciepłą masą powietrza. Jesienią za środek komunikacyjny dla mikrospokojnego planktonu powietrznego mogą służyć romantycznie naci „babiego lata” wysuwane przez obrzydliwy rodzaj istot żywych z rodziny pajkówek. Ciekawe, że i te pajaki pogrąfiają sobie z niczego lata budować aeroplany i odbywać na nich stosunkowo odległe podróże.

## „Srebrne linie“ rękowodów

Ciała wyższych zwierząt — ssaków — składa się z bilionów komórek, mózgu i systemu nerwowego, i, jak wiadomo, zwierzęta te posiadają pewną zdolność do przyswajania sobie umiejętności — można je tresować, czego dowodzą choćby różne popisy cyrkowe. W związku z tym faktem wiedza zbawca pewnego pytania, do jakich szczebli w dół świata zwierzęcego sięga podatek do tresury, zwłaszcza zaś czy dostępne są dla niej organizmy jedнокоркowe. Sprawa stała się aktualną na porządku dziennym badań laboratoryjnych i została uwieczniona ciekawymi rezultatami. Odkryto rodzaj organizmów z grupy t. zw. „Protozoa” — istoty jedнокоркowe — widoczne tylko pod mikroskopem. Prace zespołu pod kierownictwem prof. Alvardeza w Marburgu, przeprowadzone gruntownie i wielostronnie wykazały, że owe mikroorganizmy przejawiają jakby pewną pojętność i mogą być skutecznie w odpowiednim stopniu tresowane.

Wspomniany rodzaj żyłkatek przebywa w zaciełach „gnające” delikatne a ciało ich posiada liczne zewnętrzne, wdłkie włoski, które podczas pływania służą jako wiosła i stery. Zwykła kropla wody zawiera znaczne ilości tych istot, będących w nieustannym ruchu pływania. Zmiana światła i ciemności nie ma żadnego wpływu na rodzaj i natężenie ruchów pływackich. Natomiast owe Protozo unikają tworzenia ciepła. Jeśli np. na ich oczyszczoną wodę pada światło słoneczne, wówczas ze strefy nagrzanej przenoszą się w rejon chłodniejszy. W toku eksperymentów, dla stwierdzenia pamięci czy pojętności Protozów, jedną połowę kropli wody ogrzano, czyli doprowadzono do stanu, w którym czują się one źle. Drugą zaś połowę oziębiono. Jednocześnie ogrzana połowa została oświetlona, podczas gdy druga — chłodną — trzymano w ciemności. Obawiając się ciepła mikroorganizmy przeniosły się niezwłocznie do części chłodnej i podczas do-

świadczenia zaciełnieniu. Taki stan rzeczy trwał dwie godziny, po czym ciepła połowa kropli wody ochłodzono, pozostawiając ją jednak nadal w świetle. — Protozozy tkwiły nadal po stronie zaciełnieniu. Okazało się więc, że w ciągu dwóch godzin mikroorganizmy nauczyły się unikać światła, ponieważ w toku doświadczenia światło skojarzyło się dla nich z niemym uczuciem ciepła, gdy przed rozpoczęciem eksperymentu zachowywały się jednakowo — zarówno w świetle jak i ciemności. Podobnie nauczyły się reagować na wstrząśnienia swego środowiska — wody. W obydwu szeregach doświadczeń Protozozy ujawniały pamięć i pojętność w postaci reakcji na przedmiot nie obserwowane w ich zachowaniu się podnieć zewnętrzne, ponieważ podnieć te skojarzone były z nieprzyjemnym dla siebie przeżyciem ciepła. Wyszło również na jaw, że Protozozy, albo inaczej rękowodowe, mogą nauczyć się i określonych form przestrzennych. Jeśli ten mikroorganizm pływaj godzinami w naczyniu trójkątym a później został przeniesiony do okrągłego, drogi ruchów swój nadal po liniach trójkąta; o ile pływaj poprzednio w naczyniu czworokątym, zachowywał czworokąt w i basenie okrągłym. Gdy odbywał swoje pływanie w naczyniu trójkąt — lub czworokątym małych rozmiarów, a następnie znalazł się w większym, opisywał tylko takie trójk — lub czworokąt, które odpowiadały wielkości naczynia pierwotnego. Po szeregu mozołnych doświadczeń przy jakich wstrzegano się różnych, możliwych błędów i wyeliminowano zmiany chemiczne używanej do eksperymentów wody, wyłoniła się pewność, że rękowodowe nie posiadają żadnych narządów zmysłowych i mózgu, obdarzone są cechami postrzegania, pamięci i pojętności. Nie są one więc rodzajem pletki, przetrucanej przez okoliczności, lecz ujawniają zachowanie się, które chociaż w

Wrzesień 16 Czwartek  
Przyzn...  
ganie...  
dochodzą...  
fiolowego...  
Gwar...  
jakby w...  
W kwiat...  
Astry...  
wych, dr...  
Ale j...  
zmierzcz...  
czoru...  
Przen...  
czyna się...  
nie zdoln...  
ze jest...  
my niesp...  
przeż...  
wzrost...  
żółt...  
Przym...  
nie z...  
sznym to...  
Na gru...  
zdy, ni...  
Zarz...  
(x) W...  
niki mia...  
życiu pa...  
Mocą...  
przy det...  
Środki...  
jest niez...  
lub szk...  
Mater...  
by: ciesz...  
artykuły...  
o ile op...  
dów zd...  
Towa...  
głoby u...  
blizniza...  
znaczone...  
Wszelk...  
nie i m...  
sprzed...  
godatko...  
Za w...  
dzeniu i...  
Pr...  
(sk) W...  
kies...  
wydawa...  
ty doda...  
nucyjcy...  
Hurlo...  
„Spolem...  
cim”, S...  
Przy...  
wrześni...  
Na ka...  
ba, 250

# Z Częstochowy i okolicy

## Jesień

Idzie jesień słoneczna i wrzosami

W jarzyny koralach i bladych  
chryzantemach...  
I cóż warte są moje tęsknoty pełne  
słowa,  
Gdy Cię tutaj dziś przy mnie znów  
zabrakło, znów nie ma?...

Pocóż cieszyć się oczy wladnym  
czarem jesieni?  
I snuć marzeń promiennych  
pajęczynę uładną...  
Kiedy naszej rozłąki nie skonczy,  
nie zmieni  
Choć bez Ciebie tak tęskno i tak  
bardzo żyć trudno...

Jesień liliiowa — wrzos... jesień —  
barwny poemat...  
Nuci rzezną piosenkę w opadłych  
liściach chryzantem...  
... — Gdybym Cię mogła czule  
mymi dłońmi objąć,  
— Dziś do serca przytulę — o moje  
wielkie szczęście!

Maria Bronisławska.

## Dzień w kraju

### SZKOŁY OGRODNICZE I ROLNICZE

WARSZAWA. — Oprócz szkół specjalnych i do-  
szkoleniowych, Warszawa posiada szkoły rolnicze i  
ogrodnicze, pierwszą z nich przy ul. Złotej 14.  
III piętro, oficyna lewa, dla oddziałów męskich;  
siedziba drugiej znajduje się przy ul. Moniuszki 8,  
drugie piętro front — dla oddziałów żeńskich. Wy-  
ższe szkoły są albo pierwszego stopnia — dla  
młodzieży z ukończoną szkołą powszechną, albo dru-  
giego stopnia — dla młodzieży posiadającej prze-  
cięzione kursy szkół wyższych. Za pośrednictwem  
Związku Rolniczo-Ogrodniczego, który jest urzę-  
dowo naukowe urządzonego przy szkole kursy przy-  
gotowawcze do szkół pierwszego stopnia.

### WZOROWY ZAKŁAD

WARSZAWA. — W ostatnich czasach zakłady  
włókiennicze w Warszawie zaczęły odczuwać dotkli-  
wy brak fachowców silnie technicznych w swej gałęzi.  
Aby temu zapobiec, w jesieni ub. roku utworzył się  
związek takich i takich wyrobów włókienniczych, który  
własnym zakresie zorganizował wzorowy zakład  
szkoleniowy dla nauki młodych sil. Ostatnio ukoń-  
czono kurs przeszłości 50 dziewcząt. Za pośrednictwem  
Związku Rolniczo-Ogrodniczego, który jest urzę-  
dowo naukowe urządzonego przy szkole kursy przy-  
gotowawcze do szkół pierwszego stopnia.

## MIGAWKI

### Pechowic

Sa ludzie, którzy pełni są jeszcze zabobonów  
i przesądów, np. jeśli ktoś przybiegnie drogą...  
Pan Kalaśny Kapka uwierzył w swojego pecha.  
Przynależał uważał za fatalną cyfrę, a w przelocie  
Gdy mu w październiku spadła na głowę doniczka,  
ceglą, czy jeszcze coś innego, uważał to za zły znak  
i chodził jak struty.  
— Jutro maś mi się wszystko udać — oznajmił  
Kiedys w niedzielę matłone.  
— Rób, co chcesz, ja wyjeżdżam do mamusi — od-  
parła dama, wkurzając pulchnymi ramionami i po-  
zostawiając go jak kawałek.  
— Nazajutrz, gdy pierwszy promyk wyjrzał za fir-  
ranki, pan Kapka zawalał ugięło nieco speszony.  
— O psia noga, wstałem lewa nogą!  
A potem skakał się przy gotowaniu i niemal w tej  
samej chwili usłyszał dzwonek.  
— Dzień dobry — przywitał go histonoz — przy-  
niósłem wezwanie płatnicze za zapłatę podatki.  
Pan Kalaśny pobłądł, jak ślepiec.  
— Znowu pech — burknął pouro i ubrawszy się  
starannie wyszedł na miasto.  
— Jest ładny dzień, nie zaszkoślił przepięknie  
się w powietrze i dźwięki, pełną siłą fan-  
stycznie i leży na obie łopatkach. Wstał, zajął, kopnął  
ze złością grzybek grubości i poszedł dalej. Naraz za-  
trzymał się znów i spostrzegł, za pewna czując gard-  
robę podczas upadku, że w powietrze, jakby zieleń  
zdradza wyraźny „podrąk” ku dołowi. W ostatniej  
chwili ujął w garść nieposłusznego spodnie, zawrócił  
i poglądował do domu. Tu przywitała go nowa nie-  
spokojność: przy stole siedział pan Kapka i pił  
spokojnie kawę.  
— Nie chciałem tak długo pozostawić ci samego  
i zniechęcałem decyzyjnie wyjazdu, mżeszku.  
Pan Kalaśny Kapka rozszedł z zakłopotaniem.  
— Wszysko mam pecha — szepnął przez try. (mi)

Wzrósł  
16  
Czwartek  
Zaciemniamy  
od godz. 20,45 do godz. 5,00

## Zmierzech

Przychodzi cichutko, bezszelestnie i nieubla-  
ganie... Jeszcze na zachodzie pali się purpura  
odchodzące słońce, niebo ma barwę perłową, a  
już od ziemi unosi się nieuchwytne welon mgły  
fioletowo szarej i miękkio otula drzewa i domy.  
Gwar miasta na chwilę zamiera i przycicha,  
jakby w trwodze przed nadchodzącą nocą.  
W kwiaty dalańmi parku widać uchylone wrota.  
Astry jesienne krzyżem smugą barw pasteli-  
wych, drzewa lśnią złotem i zielenią...  
„Ale już na akasmitnych skrzydłach nadlatuje  
zmierzch i wszystko roztopia się w granicę wiezo-  
ru...  
„Przemija czar przedwieczornej godziny, za-  
czyna się odwieczne misterium nocy. Nikt i nie  
nie zdola go zatrzymać... Jeszcze nam się zdaje,  
że jesteśmy w południu naszych lat, że sily ma-  
my nieopieszne, że jeszcze długa i daleka droga  
przed nami... Ale ze smutkiem patrzymy na pier-  
wsze siewe wlosy, oczy mamy zmuczone... pała na  
niez niewyplakane... To jednak już zmierzch, to  
jednak nadszedł wieczór...  
Przyjmijmy go pogodnie i bez drżenia. Odwa-  
żnie z podniesionym czołem. Nie może być strasz-  
nym to — co ustanowiła Najwyższa wola!...  
Na granicę nocy zapalają się pierwsze gwiaz-  
dy, niosąc otuchę w serca ludzi dobrej woli...  
„K. 13”

## Zarządzenie o zużyciu papieru

(x) Względy oszczędnościowe skłoniły czyni-  
kił miarodajne do wydania zarządzenia o zu-  
życiu papieru.  
Mocą jego, w nowy papier lub tekturę wolno  
przy detalicznej sprzedaży, pakować jedynie:  
Środki spożywcze, o ile zawierające ich  
tekturę niezbędne, by uchronić je przed zepsuciem  
lub szkodliwymi dla zdrowia wpływami;  
Materiały apteczne, trucizny, lekarstwa, far-  
by, chemikalia, środki dezynfekcyjne, pomocni-  
cze, środki ortopedyczne, bandaże sanitarne,  
artykuły użytkowe i instrumenty chirurgiczne,  
o ile opakowanie ich jest konieczne ze wzglę-  
dów zdrowotnych.  
Towary wrażliwe, które nie opakowane mo-  
głyby ulec zniszczeniu lub uszkodzeniu (nowa  
bielizna, jasne materiały itp.) oraz towary prze-  
znaczane do wysłania.  
Wszelkie towary należy opakować oszczę-  
dnie i możliwie najprościej. Artykułów, które  
sprzedawane są już w opakowaniach, a szcze-  
gólnie w opakowaniach oryginalnych, nie wolno  
dodatkowo zawiązać w papier.  
Za wykroczenia przeciw omawianemu zarzą-  
dzeniu przewidziane są kary.

## Przydziały na karty dodatkowe

(x) W piątek, dnia 17-go i sobotę 18-go w. m. skłp „Jedność” Nr. 38, przy Alei Wolności 11, wy-  
dawał będzie artykuły żywnościowe na karty  
dodatkowe I i II kat. pracownikom nastę-  
pujących firm:  
Hurtownia „Udziałowa”, „Kupiec”, „Jedność”,  
„Spolem”, „Rolnik”, sklepy niemieckie, „Okocim”,  
„Szwede”, i „Agron”.  
Przy sposobności przypominamy o wielkości  
wzrosłowych racji żywnościowych.  
Na karty I kat. przypada: 1500 gramów chle-  
ba, 250 g marmolady, 250 g maki, 250 g środków

odżywczych (kaszy, platków owsianych lub ma-  
karonu), 250 g tuszozu, 125 kawy, 125 g cu-  
kru oraz 5 jaj.  
Posiadacze kart II kat. otrzymują: 250 g maki,  
250 g środków odżywczych, 250 g tuszozu, 125  
kawy, 125 cukru i 4 jaja.

## Kurs buchalteryjny

(n) Państwowa Szkoła Handlowa w Częstoch-  
owie urządza w porozumieniu z Referatem  
Handlowym przy Ekspozyturze Grupy Głównej  
Gospodarki Przemysłowej i Ruchu w Czę-  
stochowie na początku paźd.-ernika b. r. kurs  
buchalteryjny dla detalistów i pracujących w  
handlu detalicznym.  
Zapisy przyjmie Sekretariat Państwowej  
Szkoły Handlowej przy ul. Alei 41, III p., codzien-  
nie w godzinach od 8 — 12 oraz 3 — 5. W Se-  
kretariacie będzie można również dowiedzieć się  
bliższych szczegółów o powyższych kursach.

Dla orientacji podajemy, że jest to kurs 6-ty-  
godniowy dla początkujących; nauka będzie od-  
bywała się w godzinach wieczornych, by umo-  
żliwić jak największą liczbę kupców wzgl. pra-  
cowników kupieckich uczestniczenie.  
Referat Handel oczekuje, że Panowie Kupcy,  
jak najliczniej wezmą udział w tych kursach i  
w ten sposób pogłębia swoje wiadomości facho-  
we.

## Apteka Ubezpieczalni Społecznej

(x) W związku z raportem, zamieszczonym  
w Nr-ze 211 naszego pisma, pod powyższym  
tytułem, podaliśmy do wiadomości, iż Apteka  
miejskowej Ubezpieczalni Społecznej otwarta

jest również w niedziele i dni świąteczne w godz.  
10 — 13.  
Dla wygody ubezpieczonych utworzono w  
Przyrowie, Konicpolu i Zarkach, przy rejonach  
lekarskich — punkty rozdawstwa leków. Poza  
tym we wspomnianych miejscowościach wyda-  
ją lekarstwa również prywatne apteki na ra-  
chunek Ubezpieczalni.

Składnica apteki Ubezpieczalni Społecznej w  
Częstochowie dostarcza również materiały opa-  
runkowe do poszczególnych ambulatoriów  
Ubezpieczalni, na terenie miasta.

## Z notatnika reportera

### Groźny pożar

(n) Onegdaj podczas młoci w zagrodzie Ma-  
rii Szubert w Wyczerpalu, wybuchł pożar.  
Pod wpływem silnego wiatru ogień rozprze-  
strzenił się bardzo szybko, obejmując ogółem  
25 budynków.

W akcji ratowniczej brały udział: Ochotnica  
Straż Pożarna z Redzin i Wyczerp oraz Miejska  
— Częstochowska.

Pastwa płomieni padło: 6 domów mieszkal-  
nych, 8 stodół ze zbożem i 11 obór z szopami.  
Straty wynoszą około 100 tysięcy złotych.

Bez opieki  
(n) Bawiacz się na ul. Rolniczej, 10-letni Józef  
Adelski, zam. przy ul. Karłowickiej, został kopnięty  
przez konia. Matcem zaopiekowali się przechodnie,  
odwożąc go do domu.

Sos z trujących grzybów  
(n) Onegdaj ktoś zatrucił po spożyciu sosu grzy-  
bowego małżonkowie Zarebscy, zam. przy ul. Wa-  
rzaskiej.

Analiza wykazała w sosie obecność substancji tru-  
jących. Zarządskich skierowano do lecznicy.

## Wystawa włókiennicza w Częstochowie

(x) Sztuczne surowce włókiennicze, których  
produkcja zwiększa się z dnia na dzień, mają  
zastosowanie nie tylko dla potrzeb odzieżowych  
lecz posiadają również znaczenie dla celów tech-  
nicznych.  
Wielkie ilości surowców zastępczych, w postaci  
sztucznej jedwabiu i wełny drzewnej zużytko-  
wuje przemysł.

Najbardziej popularnymi wyrobami ze wspo-  
nianych materiałów są pasy transmisyjne i na-  
pędowe, knoty do lamp i węże strażackie. Ciekawym  
jest fakt, potwierdzony przez długoletnie  
doświadczenie, że przedmioty te posiadają trwa-  
łość znacznie większą oraz obszerniejsze zasto-  
sowanie praktyczne, niż ich pierwowzory produ-  
kowane z czystej wełny.

Oprócz wspomnianych artykułów technicznych,  
wyrabia się również z wełny drzewnej materiały  
izolacyjne dla ochrony od ciepła i zimna, wały o-  
patrunkowe i garzy.

Drugi z materiałów zastępczych — sztuczny  
jedwab uznany został również jako specjalnie  
trwały i bardziej wytrzymały od bawełny. Z  
tych względów używany jest on w przemyśle ka-  
blowym do owijania drutu, stosuje się go jako  
tkaninę wkładową przy węzłach gumowych i taś-  
mach transportowych, budach samochodowych.

Jeśli chodzi o przemysł samochodowy, jed-  
wab sztuczny posiada wielkie zastosowanie przy  
produkcji tkaniny oponowej. Podobnie — używa  
się go do wyrobu opon rowerowych.  
Aby przedstawić ludności nowoczesne zdobyc-  
ze w dziedzinie sztucznych surowców włókienn-  
icznych, odbywa się kolejno w szeregu większych  
miast Gen. Gub. specjalna fachowa wystawa  
włókiennicza.

Jak się dowiadujemy wystawa włókiennicza  
otwarta będzie również w Częstochowie, w dniach  
20 — 25 września b. r.

## Pokaz owoców w powiecie radomszczańskim

(x) Staraniem Oddziału Ogrodniczego przy Wy-  
dziale Wyzwolenia i Rolnictwa w Radomsku zo-  
stało urządzone pod koniec bież. miesiąca po-  
kaz owoców z terenu całego powiatu radom-  
szczańskiego.

Szerzeg eksponatów nadesłanych przez posze-  
gólnie majątki i drobne gospodarstwa wiejskie i  
sadowników miejskich, oraz wykresy i prace Pa-  
włowego Związku Ogrodniczego zilustrują  
stan sadownictwa w powiecie na przestrzeni o-  
statnich 4 lat.

Szczególnemu opracowaniu poddany będzie o-  
kres zimy 1939/40 roku, podczas, której uległ  
wielkiemu zniszczeniu stan sadownictwa w po-  
wiece. Następnie przedstawione będą prace wy-  
żnane ze stałym rozwojem akcji sadownictwa,  
wzwiększanie ilości drzew oraz hodowla coraz to  
piękniejszych i wartościowych odmian.

Pokaz będzie doskonałym przeglądem dla

wszystkich posiadaczy ogrodów i sadów, należy  
się więc spodziewać pokaznej frekwencji.  
Otwarcie pokazu odbędzie się w dniu 25 wrze-  
śnia, o godz. 10 rano w gmachu Szkoły Hand-  
lowej przy ul. Fabianiego 5.

Władze Ogrodnicze zwracają się za naszym  
pośrednictwem do właścicieli sadów z terenu po-  
wiatu radomszczańskiego, chętnych do wzięcia  
czynnego udziału w pokazie, aby nadesłali pod  
adresem „Radomsko Fabianiego 5” w możliwie  
najbliższym terminie, próbki owoców.

Każda partia pokazowa winna składać się z  
przynajmniej 10 najładniejszych sztuk każdej  
odmiany. Przy partii należy załączyć tabliczkę  
z nazwą gatunku odmiany oraz adresem produ-  
centa.

Próbki można przewieźć osobście lub przesłać  
pocztą, w odpowiednim opakowaniu.  
Czas trwania pokazu przewidziany jest na czte-  
ry dni, od 25 do 28 września b. r.

## Kara

„Hulaj” — wielki brązowy legawiec z do-  
broliwą mordą — patrzył, jak uręczony,  
w jasno — złoty drewniany przedmiot...  
Tłok uderzał o dno równo, rytmicznie,  
głęboko. Wesoly chlupot bitych śmietany do-  
chodził aż do uszu Hulajka, który zaszły się  
w gęste krzaki i warował przy ziemi z o-  
czyma utkniętymi martwo w ten jeden  
punkt. Silne, opalone na brąz i tuste ra-  
mie dziewczynki folwarcznej wznosiło się  
i opadało z pasją. Hulaj blizszycający mi  
żreńcami odprowadzał wernie w powietrzu,  
w górę — w dół — w górę — w dół — to  
ramię, wywołujące właśnie owo wesole chlup  
potanie. Do wrażliwych nozdrzy Hulajka  
dochodził — aż tu, pod krzakami! — rozkosz-  
ny zapach. Pies obliżał się zamasyżuje, a z  
obu stron pyska poczęły mu ściekać łak-  
omie wazutknie strużki śliny. Masłnicza by-  
ła mu dobrze znana od szczenięcych dni, a  
masłnicza należała do tych rzadkich spe-  
cjalów, za które czasami ryzykowało się  
skórę... Czyż tak dawno dostał bicie za Pa-  
mieniał mordercy w cudnie pełną konweksę! W  
działni to świetnie — pamiętał i Leoncia,  
bo gdy tylko wytoczyła masłnicę na dzie-  
dziniec (w kuchni panował upał nie do wy-  
trzymania), a Hulaj, jak daleki cień, prze-  
wiał się ostrożnie przed oczyma dziewczyn-  
ki, momentalnie schyliła się ku ziemi, jak-  
by podnosząc kij.

— Już tu... Poszedł!!!!

Hulaj co przedzą dał nura w ogród. Reka  
Leonci była bowiem dość silna. Dzwę-  
czyna obejrzała się parokrotnie za łakom-  
nym, ale nie ujrzała go nigdzie, ubi-  
ła żwawo masło, rozmawiając z kuchar-  
ką wychylającą się przez otwarte okno, lub  
z farnalem utwajającym się koło stajni.

Wzruszała przy tym i pokrzykiwała, by  
zgłuszył huk masłniczy i zwyciężył odle-  
głość, ale Hulaj czasami już... już... zrywał  
się do ucieczki, by w ostatniej chwili zmia-  
kować, że głos Leonci oznacza zwykłą je-  
gadaliwość, a nie gróźbę pod jego adre-  
sem. Wreszcie przywarował na „amen” i  
tkwił przy ziemi, jak uręczony. Oczyma  
śledził każdy ruch dziewczynki, a czujne u-  
szy poczęły doskonale odróżniać ciężki, gę-  
sty rytm skupiającej się w grudy masła  
śmietany. Wreszcie w nieomylny, na kilo-  
metr wszystkiego świadomy nos psa, wpa-  
dła poczęła najmilsi zapach masłniczy. Hu-  
laj rozdał nozdrza z rozkoszą, zachłystując  
się poządlivie znaną wionią, aż brunatna  
piers wzdymała się mu i falowała.

Leoncia przestała tłuc. Hulaj — cały  
zmieniony w spojrzeniu — widział, jak od-  
kreca cila wieczko, wyciągnęła na wierzch ob-  
lepiony masłem tłok, na wielkiej białej mis-  
ce układała energicznie złoście zwały  
świeżego masła. Oczyszczony tłok wspania  
o masłnicę i ujawniły miękkę w ramiona  
skierowała się w stronę domu.

Głosy ludzkie z budynku dolatywały le-  
niwie i cicho, z rzadka. Leoncia była w pi-  
nicy, kucharka prażyła się przy piecu, a  
farnal dawno już odjechał z kółmi. Hulaj  
ostrożnie wstał, wyprzył się nerwowo i  
łgkliwie, spojrzął dokoła i poczęł zakradać  
się w stronę jasnego przedmiotu. Z począt-  
ku powoli i jakby z ociąganiem się, ale w  
miarę, jak zapach bił w nozdrza coraz wy-  
raźniej, Hulaj przyspieszył kroku, wresz-  
cie stracił poczucie i świadomość wszystkie-  
go. Przed łakomymi ślepiami błysnęła zna-  
na, gęsta biel, umiejscowiona gdzieś nisko,  
w głębi przedmiotu... Hulaj zdecydował się  
szybko: wpakował łeb do wnętrza. Ale coś  
niezbity wygodnie było pić w tej pozycji i  
w kark miskało, więc pies chciał popra-  
wić się jakos... I wtedy stała się rzecz strasz-

na — ani rusz wydołał głowy! Łeb, wpa-  
kowany przemocą przez dośwy waski otwór  
masłniczy, wleź — wlaź, ale za żadną cenę  
nie chciał wyleź. Hulaj szarpnął się nie-  
cierpliwie, a wówczas masłnicza zakolebala  
się i zimna masłnicza chlusnęła psu w śle-  
pia i tak już nie widzące. Przeszraszo-  
ny Hulaj zaskęczał i jeszcze energiczniej  
poczęł szarpać głową. Skutek był taki, że  
nowy strumień gęstego płynu lunał w noz-  
drza, oczy i pysk niefortunnego złodziejca.  
Hulaj poderwał się do ucieczki, alieci strasz-  
ny przedmiot, objawiający złośliwie za pysk,  
poczęł toczyć się po kamieniach ze złowiesz-  
czym łoskotem, uwieszony u łba. Straszli-  
wy huk objawiającego się o kamienie drzewa,  
ogłuszył Hulajka. Przerazenie odejmowało  
mu przytomność, a napastliwa fala roz-  
dygotanej wewnątrz masłniczy tamowała  
oddech. Hulajka porwał obłądny strach: mio-  
tał się, jak w konwulsjach, tocząc masłnicę  
za sobą i wyłszy w niebogłosy, skamlał  
tak przeraźliwie, że otoczył go całego je-  
den piekielny zgiełk, a zupełna ciemność,  
brak orientacji i... tchu, przyprawiały go  
po prostu o szal.

Kucharka dosłyszala straszliwy skowyt  
psa, rumor masłniczy wlezionej i rzucanej  
po kamieniach — i wypadła przerażona.

— Wszyscy święci! Co się tu dzieje?! —  
krzyknęła w przerażeniu. Poczęła biegać  
za uciekającą na oślep masłnicą. Dopadła  
je wreszcie, chwyciła, szarpała. Hulaj szar-  
pnął również — błysnęło słodko dzienne  
światło, ale równocześnie wał masłniczy o-  
statnim rozkołobaniem cisnął się z mocą  
w oczekującą i tak już biela pysk legawca.  
Hulaj cofnął się gwałtownie, a potem sku-  
lił ogon pod siebie, jednym susem obdar-  
nił smignął w pola, na oślep, gdzie błą-  
dnie jak najdalec!

To było strasznie! Serce psa biło gwałtownie,  
a krew gorącą lawą zalewała ślepią,

tętniła w głowie. Hulaj nigdy w życiu nie  
byłby przypuszczył, że w znanym jasnym  
przedmiecie, sunającym najmilszą woń, mo-  
że się czaić tak podstępne tło. Drzał cały  
i nogi gięły się pod nim. Legł pod olbrzy-  
mym stogiem siana, dysząc mocno. Z oczu,  
z uszu, z pyska i karku, spływały mu bia-  
łe strugi. Hulaj — uspokoiwszy się nieco  
— poczęł spoglądać na nie, potem obwa-  
chał je podejrziwie. Ale zapach był ten  
sam: żądnej w nim nie było zdrady, ani  
zmiany... Jeno w ślepiach coś kłulo, więc  
Hulaj poczęł leżać, łapał ocięrać oczy, a  
potem zływiał z nich białą przeszkodę w  
patrzeniu. Wreszcie „uporządkował” i łeb  
i łapy.

Późno, całkiem późno, dopiero pod wieczór  
ośmielił się wrócić do domu. Skrupulatnie  
weszły, nacągającą szyję, z gestywnym na  
dziedziniec i niezwykłe bacznie oglądał się  
wokół, wreszcie — lekliwy i spłaszony —  
wpadł do sieni i śmignął do pokoju pana,  
gdzie nie mogło go dosięgnąć tuste ramię  
Leonci.  
Nazajutrz masłnicza, pusta i wyszorowa-  
na, sunęła się na dziedzińcu — gdy Hulaj  
wybiegł wesóło na świeże powietrze. Noc,  
spędzona na słodkim śnie przy łóżku pana,  
przegnała dzienne zmory i pamięć strasz-  
nego przeżycia. Słońce było jasne i ciepłe,  
złotymi potokami spływała w świat, niebo  
błękitniało, jak chabrowy łan, a powietrze  
rozwiło się i drżało od ciepłych powie-  
wów. Psia dusza Hulajka aż rwiała się do  
tych cudów — gdy nagle w oczy wpadł  
złowieszczy drewniany jasny przedmiot...  
Hulaj momentalnie zwinął się w kablak,  
jak szczeniak, zwinął! ogon pod siebie, z  
blyskawiczną szybkością zawrócił, wpadł  
przez otwarte drzwi do pokoju pana i śmig-  
nął pod łóżko. Serce biło mu mocno...  
M. A. Hessel.

Najdroższa Żona i Matka

s. t. p.

z Chęsiów

# Maria Napierała

Z POZNANIA

Opatrzona Św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 13 września 1943 r., przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w czwartek dn. 16 sierpnia o godz. 11.15 z kaplicy św. Rocha na cmentarz miejscowy. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek dn. 17 o godz. 8.30 w kościele Najśw. Maryi Panny.

O czym zawiadamiamy z głębokim żalem zagrożeni

2780

MAŻ, CÓRKI, SYN I ZIĘCOWIE.

ś. t. p.

Janina z Grabskich

# I voto Leszczyńska II voto Walkowiak

SODALIS MARIANUS

Opatrzona św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dn. 13.IX.1943

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu za łoby przy Krakauerstr. 160 (Krakowska) do kościoła par. św. Antoniego na Ost. Grodzki nastąpi w czwartek, dn. 15 b. m. o godz. 9 i pół skąd po nabożeństwie żałobnym odciedzą się pogrzeb na cmentarz na Kłobuck. Na smutnie to obczaj sprasza przyjaciół, znajomych i życzliwych pa mienci zmarłej strożany

2769

MA Z.

Dnia 16 b. m. o godz. 7.30 rano w kościele św. Zygmunta, jako w 1-szą rocznicę śmierci

ś. t. p.

# KONRADA BUSZEWSKIEGO

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, na które zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych

ZONA I SYNEK.

Światowej sławy

JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG

rozwiązuje każdą fakty życia. Przeprowadza przesłuchanie, teraźniejszość, przeszłość, sprawy handlowe, rodzinne, miłosne, losy zaginionych. Analizy i horoskopy są opracowane szablono - dekadami przez Prof. Rank. Okultystę, z wieloletnim doświadczeniem. Odpowiedzi na pytania - indywidualnie. Nadesłaj dane urodzenia i pytania. Adresować: "Impresario" Warszawa O I Skrytka pocztowa 322

Wszystkie dane które to są bardzo trafne gdyż każdy dziekuje. Odpowiedzi na pytania - indywidualnie. Nadesłaj dane urodzenia i pytania. Adresować: "Impresario" Warszawa O I Skrytka pocztowa 322

**MATERIAŁY PIŚMIENNE** wysyłamy na prowincję za zaliczeniem pocztowym Warszawa, ul. Franciszkańska 13, m. 10. telefon 11-00-46. FIRMA S. KOBYLIŃSKA. Cenniki i wzory na żądanie.

**Warszawski krawiec męski**  
**WITOLD BAK**  
Częstochowa, I Aleja 12  
27 32 Specjalność: nowoczesny krój.

**ULE KOMPLETNE - NOWOCZESNE**  
nadstawowe typu "ZANDER" 10-cio ramkowe o wyjątkowo precyzyjnej budowie, opracowane w myśl zarządzenia Naczelnego Związku do Spraw Hodowli Zwierząt w Gen. Gub. Odda Hodowli Pszczoł oraz według szkiców, podanych w "Pszczelarzu" rok IV, maj 1943, nr. 5 pod nadzorem Powiatowego Związku Pszczelarzy Tarnów i fabrycznego kierownictwa fabrycznego. Cena ula loco Tarnów  
a) z półnadaśtawką 350,00 zł.  
b) bez półnadaśtawki 320,00 zł.  
Zgłoszenia proszę nadsyłać pod adresem: **BOLZVEHARBEITUNGSWERK TARNÓW** VORMALS PARISER & WEISS  
Dzielnicy Krakau Tel. Tarnów Nr. 334  
Na żądanie wysyłamy na koszt i ryzyko odbiorcy za wpłatą 50%

**UWAGA ROLNICZY!**  
Rozpoczęliśmy sprzedaż towarów bławatnych na punkty przemiowe  
**Firma W. HEJMANOWSKI**  
Janów, gm. Złoty Potok.  
2363

**HAK**  
ZIELNA 29  
poleca hurtowo:  
**PASTA DO OBUWIA**  
BARWNIKI  
ULTRAMARYNA  
do bielizny i wapna  
Prowincja  
za zaliczeniem

**Hurtowa Sprzedaż Galanterii "DWOJKA"**  
Warszawa, Graniczna 15 m. 4, II piętro wejście na prawo. 3745  
Wysyłamy za zaliczeniem na prowincję

**NARZĘDZIA**  
dla ślusarzy, kowali, stolarzy, cieśli, kłodziel, murarzy oraz maszyni dostarcza za zaliczeniem  
**INŻ. A. MACIEJEWSKI**  
Warszawa, Jasn. 19 m. 2, str. pocztowa 159  
Na odpowiedź 2 zł. znaczkami.

**BECZKI**  
od 50 - 200 kg, nadające się do kapusty, sprzedam  
Częstochowa,  
ul. Orzechowskiego Nr. 3.  
2570

**DOBRY ZARÓBEK - DOGODNE WARUNKI**  
Poszukuje agentów  
Firma Portretowa  
Włodzimierza Chromowa  
Kielce, Kolejowa 20.  
3560

Czeskie, Wiedeńskie i Krajowe **OZDOBY CHOINKOWE** szklane i olei ukłace się. Złote ognie, lameta, śnieg, wianki angielski, girlandy, hełbarte itp. **CHOINKI SZTUCZNE** Dekora. cje świetlne do wystaw ekologicznych. **SZOPEL** maski karawalowe tarty świetlaczne itp. **ZABAWKI** - lalki gry towarzyskie itp. Największy wybór galanterii, biżuterii sztejn. nej. Inster 1 t p.  
**DOM GALANTERII**  
Warszawa Al. Jerozolimskie 62  
Tel. 520-08 i 201.12  
Sprzedaż wycieczek hurtowych. Prowincja za zaliczeniem. Ceny i listy bezpłatnie.  
3532

**POSADY**  
**POTRZEBNA** dziewczyna do dziecka od zaraz. Cześć, ul. Orlicz-Drozszy 7 m. 5. 2692  
**POTRZEBNA** służąca od zaraz. Wiadomość: Częstochowa, I Aleja 8 m. 15. 2696  
**POTRZEBNA** pomocnica domowa z troskarskiej przyjeździe. Narutowicza 11. Dłuski. Pivniarnia 2676  
**POTRZEBNY** fryzjer męski od zaraz. Zgłoszenia: Częstochowa, I Aleja 7 firma „Sanitas”. 2685  
**CHEPODÓW** do pracy przyjmie. Wiadomość: Częstochowa, Kilińskiego 24. Słiep. 2628  
**POTRZEBNA** dziewczyna lub starsza kobieta do dziecka od zaraz. Wiadomość: Częstochowa, ul. Targowa Nr. 9, m. 1. 2754  
**MODYSTKA** potrzebna zaraz. Zgłoszenia do „Kurier Cześć” pod „Nr. 2705”. 2706  
**WYKALFIKOWANEGO** pracownika (nieznanego) na maszynę sarkoczą. Zgłoszenia: Częstochowa, ul. Szuba w godz. 9-10 i 19-20. 2759  
**POMOCNICA** domowa i panienka do sklepu potrzebna. Wiadomość: Częstochowa, Jasnogórska 16 mieszki. 6. 2772  
**ROBOTNICZY** potrzebny do fabryki rur „Universum”. Zgłoszenia: Częstochowa, Krótki 2728

**Zginęła w lipcu bransoletka stalowa**  
składająca się z wędzidła, pod kółki i strzemion oraz dwóch przepiętków o barwie amarantowo - białej i amarantowo - niebieskiej na lańszkach. Oddać za wysokim nagrodzeniem pod adresem: Dr. Głabień, Kościuszki 14. 128

**ŁATWO SAMEJ SZYĆ**  
wg żurnalu I wykroju „BOGRA” - STEFAN GINTER  
Warszawa, Marszałkowska 122  
3692

**MATRYMONIALNE**  
**CIEMNA** blondynka, młda, przystojna, lat 17, pragnie poznać pana młodego, przystojnego na stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty z fotografiami proszę kierować do „K. C.” pod „Nr. 2689”. 2689  
**KAWALER** po 40-ku na stanowisku, szuka na tej drodze poznania sympatycznej pan. Cel matrymonialny. Zgłoszenia do „K. C.” pod „Nr. 2711”. 2711  
**KULTURALNA** wysoka pozna pana od 40 lat na stanowisku. Cel matrymonialny. Widoczny miłośnik sztuki. Zgłoszenia z fotografiami Proste - restante Radomsko L. 1731 2715  
**CHCESZ** się dobrze ożenić, wyśję za żonę, szczęście osiągnę - nadesłaj swoją fotografię, podaj datę urodzenia i adres. Otrzymasz od siebie oraz swoje życzenia. Adresować: „Studio”, Warszawa O I Skrytka pocztowa 322. 3638

**ZGUBIŁO** kartę rozpoznawczą kartę pracy, dowód osobisty i Anuski fabryczny na nazwisko Filipiewicz Genowefa. Ostrzeżenie przed nadużyciem. 2762  
**ZGUBIŁO** książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Złobin Władysław, zam. w Częstochowie, Sobieskiego 6/8. 2764  
**ZGUBIŁO** kartę rozpoznawczą Nr. 3992/43 wydaną przez Zarząd gminy Radziejowice na nazwisko Krawczyk Konrad Eugeniusz 2681  
**ZGUBIŁO** Kennkarte wydaną przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Zaleska Helena. Łaskawy znalazca proszę jest o zwrot pod adres Mirowska Nr. 55. 2753  
**ZGUBIŁO** książkę Ubezpieczalni Społecznej wydaną w Częstochowie na nazwisko Głowacka Honorata. 2750  
**ZGUBIŁO** kartę pracy Nr. 10000 wydaną w Częstochowie na nazwisko Hantulski Henryk. 2771  
**SKRADZIONO** dowód osobisty wyd. przez Gm. Grabówka na nazwisko Morawski Marian. 2767  
**ZGUBIŁO** dowód osobisty wyd. przez Magistrat w Częstochowie na nazwisko Iwański Zenon. 2735  
**ZGUBIŁO** kartę rozpoznawczą, wystawioną przez Zarząd gminy Kontopole za Nr. 1946/42 na nazwisko Tatarek Wacław. 3746

**KUPNO**  
**KSIEGARNIA** Antoniego Egera w Częstochowie, I Aleja Nr. 14, kupuje stale wszelkie książki po niskiej cenie. Zgłoszenia: Częstochowa, II Aleja 37. 2761  
**KUPIĘ** plac okolic Ost. Groz. Oferty proszę składać „K. C.” pod „Nr. 2749”. 2749  
**KUPIĘ** płaszczyk dziecienny na 3 lata w dobrym stanie. Częstochowa, Kilińskiego 14, m. 22. 2740  
**KUPIĘ** psa wilka rasowego, młodego, albo z linie dużej i ładnej ras. Zgłoszenia: W. Wroczyński, Częstochowa, II Aleja 37. 2761  
**KUPIĘ** psa wilka rasowego, młodego, albo z linie dużej i ładnej ras. Zgłoszenia: W. Wroczyński, Częstochowa, II Aleja 37. 2761

**SPRZEDAŻ**  
**SPRZEDAM** kostium czarny na szafki i firanki nieustrwane. Częstochowa, Narutowicza 3, m. 8, od 14-16-jej. 2740  
**SPRZEDAM** garnitur męski granatowy w dobrym stanie. Częstochowa, Plac Daszyńskiego 5 m. 15, od godz. 1-4-jej. 144  
**SPRZEDAM** futro łokowe i karokłowa, Częstochowa, Al. Wierzbicka 28 od 12-17-jej dozwolna wszaka. 2739  
**UBRANIE** męskie brązowe używane, piasek 2 fajerkowy z piekarnikami i 1 fajerkowy sprzedam Częstochowa, Al. Wolności 63. 2768

**SPRZEDAM** kanapę krytą mekietem, firanki i kape na 2 łóżka. Częstochowa, Kilińskiego 7. 2765  
**GARNITUR** prawie nowy z grubego szarego materiału na tęszą osobę i spodnie wiytowe, sprzedam, kupię kołnier karakulowy męski. Częstochowa, I Aleja 3, mieszki. 6. 2763  
**SPRZEDAM** toкарkę do drzewa. Częstochowa, W. Wroczyński 27. „Przemysł Drzewny”. 2760

**MASZYNA** bankowa, duża, do sprzedania. Zgłoszenia: Częstochowa, Jasnogórska 10. Szuba, w godz. 9-10 i 19-20. 2766  
**DWA** ŁÓŻKA jesionowe z szafkami lub bez, całkiem nowe, okazynie. Wiadomość: Częstochowa, I Aleja 3 m. 3. 2736  
**DWA** ŁÓŻKA jasne z szafkami, materacami sprężynowymi lub bez. Gwarantowane, czyste, tanio sprzedam. Wiadomość: Częstochowa, I Aleja 3 m. 3. 2737

**SPRZEDAM** futro łokowe luźne i 10-cio letnie. Częstochowa, ul. Mickiewicza 66/68. 2734  
**KLATKI** DLA KRÓLIKÓW w dobrym stanie, sprzedam. Wiadomość: Cześć, św. Barbary 19/41. Ogród. 2621  
**PIANINO** koncertowe w stanie b. dobrym sprzedam. Cena przystępna. Cześć, Czarnieckiego 5. Wierzbicka, w godz. od 12-17. 185

**SPRZEDAM** wózek dziecięcy sportowy w dobrym stanie i łożko ze łóżkiem z materacem. Częstochowa, I Aleja 8, m. 2. 2586  
**SPRZEDAM** nowy tapczan z szafką, karyz na gnie. Częstochowa, ul. Targowa Nr. 9, m. 8. 2755

**PIANINO** „Kerulopa” pancernie-krzyżowe, mało używane sprzedam poważnemu reflektantowi. Cześć, Aleja 79, m. 13. Ogładać godz. 13-15 i 18-20. 2748  
**SPRZEDAM** maszynę czapniczą „Singera” w pierwszorzędny stan. Częstochowa, Jasnogórska 18, m. 7. 2746

**WÓZEK** dziecięcy głęboki nowy do sprzedania. Częstochowa, Kilińskiego 14, m. 12-a. 2744  
**SPRZEDAM** tapczan nowy z autorem, 6 krzesel krytych skórą orzech. Częstochowa, II Aleja 32, m. 11. 2633

**WÓZEK** dziecięcy nowy głęboki do sprzedania. Częstochowa, Kilińskiego 14, m. 12-a. 2744  
**SPRZEDAM** garnitur czarny, w dobrym stanie, sprzedam. Częstochowa, II Aleja 32, m. 11. 2633

**SPRZEDAM** futro łokowe, luźne i łokowe. Częstochowa, Kilińskiego 3 m. 10, prawa ofiyna. 2668  
**PIES** 3-letni, duży, bardzo żyły i czuły do sprzedania. Częstochowa, św. Kazimierza 18. Ogładać od 12-17. 2640

**„KOMIS”** Częstochowa, Aleja 31 (w podwórzu) poleca: garnitur, sukienki, kostiumy damskie, kapy na łóżka, łóżka, materace, odzież, rzeźby „Elektro-Lux” oraz wiele innych praktycznych przedmiotów. 212  
**SPRZEDAM** futro łokowe, luźne i łokowe. Częstochowa, Kilińskiego 3 m. 10, prawa ofiyna. 2668  
**SPRZEDAM** futro karakulowe luźne i palerale tła. Częstochowa, ul. Jabłowskiego 4 m. 10, lewa ofiyna. 2697

**FUTRO** męskie luksusowe na wykończony sprzedam. Oferty do „K. C.” pod „Nr. 2693”. 2693  
**„SINGERA”** maszyna szablino-wa prawie nowa, do sprzedania. - Ostatni Grzegorz, Żródlana 15. 2684  
**ODCIĄG**, szafki 2-ech drzwiowa sprzedam tanio Rynek Narutowicza 31 (Zawodzie). Gospodarz. 2641

**ROWEK** nowy, gumy przedwojenne, sprzedam. Koloła Grabowska Nr. 1. 145

**ZAMIANA**. Gospodarka 40-morgowa pod Włoszowca zamienie na mniejszą lub na dom w mieście. Wiadomość: Orlak, Częstochowa, 7-Kamienio 25. 191

**NOWY** wózek sportowy sprzedam. Wiadomość: Częstochowa, Al. Wolności 3 (Wytwórnia trębów) 2761

**SKRZYŃE** - trojny sprzedam. Częst. I Aleja 12, tel. 12-70 2550

**DO SPRZEDANIA** kamienica z ołojną, ogrodem, 600m. kw. Dobra pietrowa 30 10b, w kierunku tano. Dwie gospodarki podmiejskie: 8-morg i 18-morg. Dom i ogródem ul. Piastowska. Pias piaszki w Wąsoszowcu. Piastowska, Kościelnej, Paulińskiej, św. Rocha. Polowa domu ul. Focha. Małe domki z ogródkami na Lisieckiego i placu. Wiadomość: Orlak, Częstochowa, 7-Kamienio 150

**LOKALE**  
**POSZUKUJE** pokoju umiobowanego. Zgłoszenia kierować: Apteka Ryn. Narutowicza 40 (Zawodzie), tel. 24-40. 2761

**ZAMIEŃ** bardzo ładne dwa pokoje z kuchnią frontową z balkonem przy ul. Daszyńskiego 5 na podobne, najchętniej w okolicy Jasn. Górz. II Aleja. event. nawet innej dzielnicy. Zgłoszenia „Kurier Cześć” pod „Nr. 2582”. 2582

**ROZNE**  
**PLASZSZE** deszczowe gumy reperuje. II Aleja 19 m. 7. Jankowski

**CHROMIANKA** GRAFOLOGINI przeprowadza wszelkie sprawy życiowe, miłosne, rodzinne, ustala horoskopy życia. Częstochowa, Katedra 11 m. 14, w podwórzu środkowe wejście. 180

**CHROMIANKA** GRAFOLOGINI - przy ul. od 10-jej do 20-jej Częstochowa. Adolf Hitler Allee II mieszki 1. Wejście frontem 2945

**JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG** Martini przeprowadza przesłuchanie, radzi we wszelkich sprawach. Pośadę datę urodzenia i pytania. Kraków - skrytka pocztowa 135. 3563

**UWAGA PRZEPROWIADZI!** Przesłano i przysłało 8 rbeli kart fotografii i pisma. Bowiazuje wszelkie sprawy życiowe, rodzinne i miłosne. Częstochowa, Mickiewicza 41 m. 2. 2922

**PSYCHOGRAFOLOG** mistrz. Mam to wybitnym darze jasnowidzenia i rbeli kart fotografii i pisma. Bowiazuje wszelkie sprawy życiowe, rodzinne i miłosne. Częstochowa, Mickiewicza 41 m. 2. 2922

**TAPCZAN**, materace, kołki, inne roboty tapiejskie, fachowo. Wiadomość: Częstochowa, I Aleja 5 m. 3. 2737

**FILATELISCI**, sprzedam wgl. zamienie większą ilość ostatnie w. Zgłoszenia: Cześć i Moraw. Kupie bloki Kopernika, 10 złotych oraz przrzedki Gen. Gub. Oferty frankowane filatelistom. Adres: Wroczyński 27. Grodzki, Kamieński k/Piotrkowa. 2742

**FILATELISCI! UWAGI!** Nowości Gen. Gub., Niemiec, Prot. Cześć i Moraw oraz Europy dostarcza tanio w abonamencie „Prospekt Filatelii” w całości. Adres: Wroczyński 27. Grodzki, Kamieński k/Piotrkowa. 2741

**PODNOŚIMY** oczka w potoczekach, bieliznie, reperacja trykotaży, Helena Kowalska, Częstochowa, I Aleja 6. 182

**ROZWOJ**, separecje, alimetry, informacje, dowiadczony prawny. Zgłoszenia: Wroczyński 27. Grodzki, Warszawa, Eryia 1 m. 2, róg Marszałkowskiej, godz. 1-3. 2621

**POŚREDNICTWO** kupna i sprzedaży wszelkich nieruchomości. Starkiewicza, Częstochowa, Al. J. 38, m. 4. 2178

**PIERZE**, czysci farbje garnitury, kostiumy, plaszcze, futra, sukienki szklane, gobeliny, dywany, tkaniny, wieszaki, adreś: E. Grodzki, Kamieński k/Piotrkowa. 2741

**ZNOWU** czynna Pracownia kapeluszy damskich. Najnowsze modele. Przeróbki. Częstochowa, ul. Kilińskiego 3 w. 3, II p. 2734

**ZADAC** wszelkie wyrobowane jaskółki: kremy, pasty, pudry, wędzki, wieszaki, prozki adreś: „Bion”. Zamówienia: cenniki na wieszaki i padzierniki „Bion”. Warszawa, Chmielna 63/5. 3730

**FILATELISCI!** Rozpocynamy sezon. Zadaje nowych cenników nazaj pakietki, b) wyszty do wyboru w składki (klasiki, 3 kopertki) kolekcjona. A. C. Kamieński, Warszawa, Marszałkowska 122. 3723

**WYTWORNIJA KOPERT A**, Ofres ko, Warszawa, Piusa 44, telefon 719-86. Na prowincje wysyłamy za zaliczeniem 324

**KORESPONDENCYJNA NAUKA** w Programie Hechalym, aktualnym programem nauki w dziedzinie: fizyka, chemia, matematyka, biologia, fizyka, chemia, informatyka. Prof. S. Fedial, Warszawa, Adreś: 34-4. 3652